

Przedwiośnik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 208

Ł

Rok 66

Poniedziałek, 7 września 1936

Z frontu walk w Hiszpanji



Oddziały milicji czerwonej ustępując z Iruñea wysadzały w powietrze domy, zostawiając miasto w ruinach.



Ogólny widok od morza na San Sebastian, o który toczą się obecnie walki

LIST PASTERSKI SYNODU JASNOGÓRSKIEGO BISKUPÓW POLSKICH

„Jam jest droga, prawda i żywot“ (Jan).

Katolicy! Zebraliśmy się, my Biskupi całej Polski i wszystkich obrządków, na Synod Plenarny. Jest to zdarzenie szczególnej doniosłości. Synod ten jest bowiem pierwszym Synodem plenarnym w dziejach Kościoła po wskrzeszeniu Państwa Polskiego, a zebrał się w okolicznościach ze wszelkich miar ważnych w życiu naszym wewnętrznym i w chwili, gdy najstraszniejszy z pożarów, jaki kiedykolwiek groził światu, krwawą luną wypisuje wszystkim swoje mane tekel fares.

Wypisuje je i nam. Bo pożar ten wzniecony ręką zbrodniczą wciska się we wszystkie kraje i państwa a jest szczególnie groźny dla tych, którym brak jest moralnej i duchowej odporności. Dziś sroży się szczególnie na hiszpańskiej ziemi.

Smutnie się wstawił ów rzymski żołnierz, który palącą pochodnię wrzucił ongiś do świątyni jerozolimskiej. Ale był to jeden tylko żołnierz, który dokonał dzieła zniszczenia wbrew woli i wskazaniom rzymskiego wodza. A dziś w naszych oczach i na skinięciu wodzów z rosyjskiego Kremla ileż świątyni a w nich ileż świętych pomników przeszłości i sztuki pożar podłożony przez nienawiść szatańską obraca w perzynę i zgłiszcza!

Nero w swoich ogrodach przemienia w pochodnie płonące setki męczenników. Ale nawet poganin, i to poganin nienawidzący chrześcijaństwa jak Tacyt, gorszy się postępkiem Nerona zarówno nikczemnym jak i potwornym i okrutnym. Nero szukał przynajmniej pozorów winy chrześcijan. A dziś w oczach naszych na męczeńskiej hiszpańskiej ziemi zapłonęły na nowo nerońskie pochodnie, i to nie w jednym tylko miejscu, ale rozsiane gęsto po kraju. Tam na stosy płonące rzuca się bez sądu ofiar męczeńskich tysiące! Z czemże da się porównać ta po-

tworna zbrodnicość, to wyrafinowane okrucieństwo, które przewyższa wszystko co dotąd w dziejach złości, przewrotności i nienawiści wymyśliła i czego dokonała?

A za temi hordami okrucieństwa i zdżyczenia kroczą w wielu krajach ci, którzy sami nie chcą wprowadzić panowania komunizmu, ale przez brak zasad, przez nienawiść do religii lub też przez bojaźliwą połowiczność i samolubne wyrachowanie nie umieją się groźnemu pożarowi zniszczenia w niczem przeciwstawić i idą w zależność i w służbę wyrotu, od którego się odżegnują.

Propaganda komunizmu

Ileż stąd nauki, ile ostrzeżeń spływa dla nas!

Boć ta sama propaganda, kierowana przez rękę komunizmu rosyjskiego już się rozpełtała i u nas. Nie dosięga ona jeszcze świątyni, ani nie rzuca na stos kapłanów, bo to już są dojrzałe owoce posiewu piekiel. Ale wprawna ręką agitatora, omotującego i bałamućącego niekrytyczne umysły, rzuca się nienawiści religijnej i społecznej w dusze mas, a szczególnie młodzieży. Truje ona i oślepia dusze, czyniąc je podatnym narzędziem planów swych i zamierzeń. A za tą propagandą wszędzie się wciska nierozdzielnie propaganda bezbożnictwa, tego nieodrodzonego dziecka komunizmu. Tu nas zaskoczy jakiś błędny ogień apoteozy komunizmu i jego apostołów w piśmie poświęconem wychowaniu młodzieży; ówdzie pismo warstw oświeconych przebyłszy raptem oświadczeniami w stronę rosyjskiego Kremla; to znowu odbija się o uszy nasze nawet głos tego czy tamtego męża nauki, biorącego udział w publicznych wyścigach z ulicą w apoteozie komunizmu. I u nas też się już mówi głośno o tak zwanym „froncie ludowym“, skrojonym

wedle wzorów z zagranicy, sprzymierzonym również jak i gdzieindziej z masonerją. Front ten chyba w tem jednym usprawiedliwia swą nazwę „ludowy“, że w planach jego tkwi okucie ludu podobnie jak w Rosji w kajdany najsroźszej moralnej, społecznej i politycznej niewoli. A gdybyśmy chcieli publicznie odkrywać szczegóły nam znane, toby przerażenie ogarnąć mogło na widok tworzących się i istniejących już komunistycznych jaczejek, podchodzących pod różne organizacje a wzorowanych ściśle wedle modły rosyjskiej i stamtąd też wspomaganych i kierowanych. Nie tylko Kościół jest przedmiotem ataków tej komunistycznej propagandy, ale i państwo, wszelki ideał moralny, narodowy, kulturalny.

Musimy też stwierdzić, że wszel-

kie kompromisy z radykalizmem wydają najgorsze owoce, które zgarnie i spożyje czyhający na nie komunizm. Tak dzieje się wszędzie. Ten proces możemy zauważyć także u nas, na przykład w dziedzinie wychowawczej. Dokądże to zawiodły te metody stosowane do młodszego pokolenia, gdy sprzymierzyły się z radykalizmem? Kończyły się one wchodzeniem młodzieży do tajnych organizacji, nastawionych przez komunizm, których ostrze niejednokrotnie wprost się skierowywało przeciwko Państwu. Jesteśmy w przededniu najcięższych i najbardziej niebezpiecznych kataklizmów zwolna dojrzewających, jeżelibyśmy przyszłość opierać mieli na schlebaniu radykalizmowi i na forytowaniu go w dziedzinie życia rodzinnego, wychowawczego i społecznego.

...bronić przed wyzyskiem robotnika

W takich to chwilach krytycznych, w poczuciu wielkiej naszej odpowiedzialności zebraliśmy się na synodalne narady.

Pragniemy przede wszystkim przez swoje uchwały ustalić, zjednoczyć i pogłębić nasze programy i wysiłki w dziedzinie kościelnej i religijnej. Następnie szczególniejszą uwagę przykładamy do Akcji Katolickiej, w której świeckim przypadło w udziale współpracowanie z hierarchją kościelną dla odbudowy całego życia na zasadach Chrystusowych. Tworząc człowieka nowych czasów, Akcja Katolicka gruntuje zasady moralnego postępu, walczy z wszelkim złem, a w tej chwili w szczególniejszy sposób odpierać powinna na zalew i ataki komunizmu i kroczonego w jego awangardzie bezbożnictwa.

Lud nasz, w głębi duszy zacy i religijny, jest jednak często pozbawiony opieki i pomocy świątyni warstw społeczeństwa i jest nieraz wydany na

pastwę agitatora - komunisty, który odbiera mu wiarę, sieje nieufność a potem nienawiść tak do Kościoła jak i do społeczeństwa a w końcu do narodu i do Państwa. Czyż różne krwawe zajścia ostatnich czasów, zrodzone z posiewu nienawiści i agitacji komunizmu, wyzyskującego dla swych celów biedę wsi i robotnika, nie są słów naszych wymownym dowodem?

Potrzeba więc zastępów tych, którzy, wspierając pracę Kościoła, uprzedzą siewców wyrotu, albo przynajmniej pójdą w trop za nimi, ażeby kłamstwa prostować, hasła fałszywe zbijać, konkol nienawiści plenić, głosić zasady sprawiedliwości i miłości społecznej, bronić przed wyzyskiem robotnika czy rzemieślnika i zabiegać o pomoc dla bliźnich, dotkniętych nędzą powszechną.

Niepowolani reformatory

Wszystkie nasze uchwały przenika troska i staranie o podniesienie i u-

Na marginesie

Za Polską czy za czerwonymi

Spółczesność łódzka zarówno narodowe jak i to, które daje się jeszcze wodzić marksistom różnego autoramentu na czerwonym pasku, przypomina sobie doskonale dzień 1 maja 1936 r., kiedy to żydo-socjalistyczny pochód majufesowy niósł prowokacyjne i wręcz zdradzieckie transparenty, wiatujące na cześć Lenina, Stalina i innych bolszewickich wielkości.

Działo się to w państwie, któremu 16 lat wstecz te same kominternowskie wielkości pragnęły za wszelką cenę odebrać niepodległość i wcielić do związku sowieckiego. Działo się to za aprobatą i w szeregach niejawnie działającej na szkodę Polski jakiejś tam partii komunistycznej, lecz t. zw. „Polskiej Partii Socjalistycznej”, która jakby dla izolacji niemal codziennie jakieś „uroczystości” „patriotyczne”, w rodzaju „krwawej środy”, „czerwonej soboty” itp., a równocześnie wali niskie pokłony w kierunku czerwonego Kremlu.

Sprzeczności, dochodzące aż do absurdu, aż nadto są tu widoczne, co jednak „towarzyszom socjalistom” nie przeszkadza codziennie usiłować wtłaczać w mózgi robotników tych „prawd socjalistycznej kultury”. A wszystkie te „prawdy”, w które każe się robotnikowi wierzyć święcie, jak w jakąś ewangelję, zmieniają się prosto z minuty na minutę.

Powróćmy jeszcze do przykładu z transparentem pierwszomajowym ze Stalinem. Otóż dla P. P. S-u Stalin był bożkiem w dniu 1 maja, a dziś...

Dzisiaj klasowe związki zawodowe w Łodzi powiedziały publicznie i podały tymże robotnikom do wierzenia nową „ewangelję”, że Stalin, to kat, który dopuścił do morderstwa „najzasłuższych wodzów rewolucji” bolszewickiej!

A zatem robotnicy mają nowe „objawienie”, w którym degraduje się wprawdzie Stalin, ale winduje się na „czerwony ołtarz” „męczenników” w rodzaju Zinowjewa, Kamieniewa i towarzyszy...

Więc ciągle widzimy sprzeczności. Ale nietylko.

Trzeba sobie zdać sprawę, że pośród tych sprzeczności jedna wyziera, bijąca w oczy prawda — że P. P. S. fizycznie i psychicznie uległa kompletnej bolszewizacji, czego dowody sama dawała i daje, dowody, które bynajmniej nie są „endeckim” wymysłem.

Naszym obowiązkiem jest tę prawdę tylko przypomnieć wszystkim Po-

lakom w Łodzi, szczególnie w chwili, kiedy będą decydować się za kim i z kim iść — z obozem polskości — Obozem Narodowym, czy z tymi, którzy staroruskim zwyczajem biją pokłony

czerwonym bożkom, śmiertelnym wrogiom Polski i kultury chrześcijańskiej. Wybór nietrudny. Masy polskie pójdą za frontem Wielkiej Polski.

Kolonje dla 150 ubogich dzieci

Z działalności Narodowej Organizacji Kobiet w Kaliszu

Kalisz, 5. 9. — Narodowa Organizacja Kobiet w Kaliszu prowadzi mało znaną, choć wielostronną i pożyteczną pracę społeczną. Porą zimową wielką popularnością i frekwencją cieszy się Uniwersytet Ludowy im. H.

statnie pożywienie, dużo ruchu i rzeczne kąpiele poprawiły wydatnie zdrowie dzieci. Żadne nie chorowało, a przyrost wagi u małych letników dochodził do 5 kg.

Pobyty na kolonjach dały tyle rado-



W kolonjach letnich Narodowej Organizacji Kobiet w Kaliszu udział brało 150 najuboższych dzieci.

Sienkiewicza, wieczornice sobotnie dla kobiet i biblioteka dla starszych dzieci.

W czasie wakacyjnym systematycznie od szesnastu lat urządza N. O. K. kolonje letnie dla najuboższych dzieci szkół powszechnych. W tym roku N. O. K. takie kolonje prowadziła dla 150 dzieci w Kośc. Wsi przez 6 tygodni.

Kolonja pomieszczona była w pięknym gmachu szkoły powszechnej w znakomitych warunkach higienicznych i klimatycznych. Zdrowie i do-

ści i zadowolenia dziećmi, że z wielkim smutkiem przyjęły zapowiedź: „Wracamy do Kalisza!”

Kto zwiędził kolonje dzieci w Kościelnej Wsi, ten przyzna, że podziwiać należy pracę i poświęcenie N. O. K., która w dzisiejszych trudnych warunkach potrafiła ze skromnych subwencji i drobnych ofiar społeczeństwa stworzyć dzieło o wielkiej wartości społecznej i filantropijnej.

Przed uregulowaniem sprawy zajmowania kilku posad

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie nastąpi nowe uregulowanie składu osobowego w przedsiębiorstwach państwowych i półpaństwowych. Dochody urzędników państwowych, zasiadających w radach nadzorczych, nie będą mogły

przekraczać ich poborów miesięcznych, otrzymywanych z tytułu stanowiska zajmowanego w służbie państwowej. Projektowane rozporządzenie ma zawierać także przepis, wedle którego członkowie rady nadzorczej danego przedsiębiorstwa nie może być urzędnik tego ministerjum, które sprawuje nadzór przedsiębiorstwa. Tak na przykład do rady nadzorczej P. K. O. nie mogą przynależać osoby z pośród urzędników ministerstwa skarbu.

Zwycięzcy zjazdu gwiazdzistego do Warszawy

Warszawa. (PAT) W zjeździe gwiazdzistym do Warszawy, organizowanym w dn. 30 ub. m. przez Automobilklub Polski, przy współudziale Aeroklubu R. P., z okazji zawodów balonowych o puchar Gordon - Bennetta, wzięło udział 61 samochodów.

Zwycięzcami byli: Kategoria I — p. U. Siemiątkowski na „Polski Fiat 508”, przebytych km 1528. Kategoria II — p. Floksztumi na „Steyerze”, przebytych km 1670. Kategoria III — p. L. Borowik na „Pontiac'u” km. 1408. Trasę ponad 1000 km przebyło 10 zawodników. Tak więc wyniki rajdu są wręcz doskonałe.

Niemcy przygotowują się do wojny

Warszawa. (Tel. wł.) Przygotowania wojenne Niemców na wschodzie obejmują również przystosowanie dworców kolejowych do odpowiedniego ruchu wojskowego. Chodzi tu o dworce towarowe na większych stacjach węzłowych. Dworzec towarowy we Wrocławiu jest także powiększany, obecnie już obejmuje przestrzeń 2000 metrów i rozrasta się jeszcze bardzo. Ostatnio zbudowano olbrzymią halę dla odpraw transportów samochodowych. Pośpiesznie prowadzona budowa hali potrwa jeszcze przez jesień i całkowicie oddana zostanie do użytku zimą.

Przeniesienie prokuratora

Kraków, 5. 9. — W dniu 1 września br. prokurator przy sądzie okręgowym w Tarnowie p. dr. Feliks Lewicki przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Krakowa. Prokurator Feliks Lewicki rozpoczął pierwsze dochodzenia w sprawie głośnej afery Parylewiczowej i Fleischerowej.

Dalsze aresztowania narodowców w Sosnowcu

Sosnowiec, 5. 9. Jak już donosiliśmy, policja sosnowiecka aresztowała kilka narodowców. Są nimi pp.: Hincyngier Józef, Zawadzki Henryk i Grudniewicz Józef. Natomiast cieślak Michał po przesłuchaniu szczegółowo został zwolniony. Wyżej wymienionych narodowców odstawiono do więzienia w Będzinie.

Wczoraj znów policja aresztowała p. Ołędzkiego, właściciela składu aptecznego, oraz jego służącą. W parę godzin później przeprowadzono rewizję u Wójcika Czesława, po której Wójcika aresztowano.

Przepisowe Mundurki i Płaszcze Szkolne dla CHŁOPCÓW w dużym wyborze z własnej pracowni poleca Chrześcijański DOM ODZIEŻOWY, Łódź, 11-go Listopada 20 — telefon 120-12

POLSKIE TOWARZYSTWO DLA HANDLU WĘGLEM
SP. AKC. „WĘGLOBLOK” TEL. 106-13
ODDZIAŁ w ŁODZI: Przejazd 20. Skład: ul. Zagajnikowa 43
WĘGIEL KOKS DRZEWO

KRAWATY NAJNOWSZYCH WZORÓW
 w wielkim wyborze od najtańszych do najwykwintniejszych z własnych tkanin, poleca:
Fabryka Krawatów „KRAWAT POLSKI” Łódź, Piotrkowska 111
 Detal. sprzedaż Piotrkowska 110 Prosimy zwracać uwagę na znak fabr.

MEBLE sypialki stołowe, gabinety, otomany, tapczany, leżanki, fotele klubowe, stoły okrągłe, krzesła po cenach niższych.
 Solidne wykonanie poleca
Z. Kaliński, Łódź, Nawrot 37
 n. 14790

ZAKŁAD KRAWIECKI
B. Misiak Łódź, Piotrkowska 189
 II. podwórze (dawn. Główna 32) n. 17222
 Wykonuje garderobę damską, męską, uczniowską oraz wszelkie prace w zakresie krawiectwa wchodzące

Fartuszki szkolne
 Odzież zawodową Hurt - detal
ARTUR EGER, Łódź
 ulica Piotrkowska 158. oficyna I piętro
 n. 17225

Idealna bielizna dla PANI
 firmy:
Fabryka Bielizny i Trykotaży
Stanisław Jakuszewski
 Łódź, Piotrkowska 148 — tel. 175-45
 HURT Żądać wszędzie. DETAL

Szkló okienne, ogrodowe, ornamentowe, dachowe itp.
 szyby wystawowe i lustra
 Obrazy i listwy na ramy
 Polskie Biuro Sprzedaży Szkló S. A. Poznań, Woźna 15. Tel. 28-63.
 Oddział w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-53.
 Pz 5 358/9-25.54

IRYSKI GROSZOWE w różnych smakach
„Skalmierzanka”
 właśc. Bolesław Pers
SKALMIERZYCE-NOWE WLKP.
 Wyrabiane są z naturalnych surowców
 Do nabycia wszędzie! n. 17227

ZAKŁAD KRAWIECKI n. 17223
Józefa Różyckiego ŁÓDŹ, Ogrodowa nr. 28
 POLECA: Na sezon szkolny mundurki, płaszcze oraz mundury P. W. i Harcerskie. Hurtownia - detal.

Zakład wyrobów Skórzano-Galanteryjnych
J. Jabłoński i S. Moszczyński
 Łódź, Główna 11 przy Piotrkowskiej
 Polecamy na sezon szkolny: Teki, Tornistry, Kufry, Walizy, Torebki damskie, Portfele, Papierosnice, Paski bagażowe, Pleca kół wszelkie reperacje na miejscu. Ceny niższe.
 n. 16160

ŚWIAT KOBIETY

Jesienne okrycia

Kiedy się zaczynają pierwsze zima i dni słotne, najważniejszym zagadnieniem mody, to płaszcze i okrycia wszelkiego rodzaju. Suknie, jak suknie, z niemi niema tego kłopotu, bo nosić można i zeszlizoczone, mniej modne, jednakże płaszcz decyduje o całości.

Na pochwałę mody jesiennej należy podkreślić, że starała się uwzględnić obecne trudne warunki ekonomiczne i zaniechała przy stwarzaniu nowych kreacji wszelkich ekstrawagancji. Obecnie dąży się całą siłą do tego, aby stworzyć okrycia zawsze modne i zawsze odpowiednie. Tylko w ten sposób powstanie moda nie na jeden dzień, moda wymarzona na obecne czasy, która potrafi wzbudzić zaufanie, jako długotrwała.

Dobór materiału na płaszcze jest naturalnie najważniejszy tak pod względem jakości tkaniny jak i koloru. W jednym i drugim wypadku musi być zachowana rezerwa. Nie mniej ważny jest również krój płaszcza, który, o ile ma służyć na lata, musi mieć prostą linię.

Moda obecna na jedno zwraca specjalną uwagę i podkreśla ważność doboru futer, którymi się przybiera okrycia. Według jej zdania, na futro nie należy żałować pieniędzy, bo jednorazowy większy wydatek opłaca się stokrotnie. Wiemy przecież wszyscy, że futro dobre w gatunku nosić można lata całe i zawsze będzie ono wyglądało ładnie i świeżo. Futrem w dobrym gatunku cieszyć się będziemy długo, zmieniać je można według upodobania i mody, a zawsze będzie ładne i eleganckie.

Fabryki, mające głos decydujący pod względem produkcji materiałów, chcą zupełnie zarzucić materiały gładkie, a wyrabiać włochate, miękkie, zbliżone do angory. Tego rodzaju materiał płaszczowy będzie najładniejszy: gładki (bez deseni) w jednym kolorze. Moda jesienna lubuje się w kolorze czerwonego wina, liljowym, zielonym, szarym i złoto-brązowym.

Mimo wszystko nie chcą magazyny mody zaniechać zupełnie materiałów deseniowych, a to choćby z tego względu, że do sportu i na wycieczki są właśnie tego rodzaju materiały nieocenione.

Bogactwo nowej mody objawia się w tem, że nawet płaszcz na codzien

nie są szablonowe, trzymające się niewolniczo jednego kroju, lecz, że i pod tym względem jest dużo urozmaicenia i wybór nielada. Do najpraktyczniejszych okryć jesiennych będą należały te płaszcze, które krojem i materiałem

tworzą niejako rzecz pośrednią między płaszczem codziennym, a wizytowym. Są to okrycia o wyłącznie prostym kroju z materiału deseniowego w jednym tonie. Cały ich efekt i elegancja to przybranie futrem, na co doskonale można użyć resztki futer z lat minionych. Płaszczom jednokolorowym nadano charakter okrycia popołudniowego, ponieważ ma to być niejako skompletowaniem sukni wizytowej.



Tegoroczne modele okryć jesiennych. Przy dwóch płaszcach po lewej charakterystyczne okrycia futrzane.

„CZUJ-CZYN“ Spółdzielnia harcerska

Lódź, ul. Piotrkowska 146, telefon 233-99

poleca na SEZON SZKOLNY

materiały na mundurki, mundurki, czapki, fartuchy, odznaki szkolne, P. W. i innych organ. kostjomy gimnastyczne, sprzęt sportowy, turystyczny, pożyczony, skarpetki, chustki. Własne pracownie: krawiecka, czapnicza, hafciarska i rymarska.



PIOSENKA DLA DZIECI:

Dzwoneczek nas woła,
Biegnijmy do szkółki.
Znow trzeba wyciągać
Forse ze szkatułki.
Znow zamiast nauki,
Zamiast A. B. C. —
Zaczyna się daniny,
Zbiórki i t. d....



OBIECANKI — CACANKI:

Mówią, że następne
Plany budżetowe —
Lepsze będą od tych
Najmniej o połowę.
W tych ostatnich bowiem
Błędów była moc —
Gdyż były robione
Troszeczkę a d k o c.

Z frontu filmowego

O sens filmu

31 sierpnia skończył się w Wenecji „międzynarodowy turniej filmowy“, jaki się odbył w ramach wystawy sztuk pięknych. 10 państw zgłosiło 45 najlepszych swoich obrazów, kandydujących do nagrody. Brakło wśród nich Polski, z tej prostej przyczyny, że — mimo uciechy „krajowych“ atelier de Nalewki i samochwalstwa nagannego — nie było u nas żadnego porządnego obrazu, żadnej wielkiej idei oryginalnej, bardzo mały postęp „szmoncesowego“ kręcenia.

Tymczasem stać nas, ale Polaków, na, o ile już nie arcydzieła — to na dzieła polskie i w zakresie filmu. Tylko musimy sobie uświadomić, że „aby film mógł dziś spełnić rolę w społeczeństwie — jak doskonale ujęła tę sprawę K. A. Prasowa, — które choruje na brak entuzjizmu, musiałby być akumulatorem energii, zapalającym ludzkie serca do czynu, musiałby zostać wprężony w służbę wielkiej prawdy. A największą prawdą ożywcza jest idea Chrystusa, więc dla tych, co wierzą w tę ideę, otwierają się olbrzymie możliwości apostołstwa zapomocą filmu. **Nasi katolicy muszą stworzyć zdrową wytwórczość filmową.**

Oto cel polskiej produkcji filmowej, cel istotny, sens jej właściwy, bo tylko „takie filmy polskie, które stałyby na wysokim poziomie sztuki, a jednocześnie były pochodnią ludzkiej duszy w poszukiwaniu prawdy, przyczyniłyby się w wielkim stopniu do odrodzenia duchowego narodu“!

J. P.

Fabryka Mebli

wszelkiego rodzaju na dogodnych warunkach nabyć można w firmie

W. ŁUCZAK

Lódź, Zamenhofska 2 - telefon 214-25

oraz duży wybór dywanów, chodników, mat meblowych i firanek — własnego wykonania. n 13 045

Jak podawać dzieciom owoce?

W sierpniowym numerze „Młodej Matki“ znajdujemy odpowiedź na wątpliwości, czy dając dzieciom owoce, myć je tylko, czy obierać, a w takim razie co z witaminami, których skórka zawiera najwięcej?

Do 2 lat muszą dzieci jadać owoce obrane, gdyż brak zębów trzonowych uniemożliwia im dokładne pogryzienie skórki. Utratę witaminów należy w tym wypadku uzupełnić surowymi sokami owocowymi.

Od 3 roku życia, z chwilą wyrznięcia się 4 pierwszych zębów trzonowych, zaczyna się podawać już owoce nieobrane, lecz w niewielkich ilościach naraz i pokrojone w drobne części, przyczem uczymy dziecko dokładnie gryźć.

Nie wystarczy jednak splókanie owoców wodą bieżącą, zwłaszcza obecnie, gdy panuje dur brzuszny. Trzeba je starannie umyć, jeżeli nie mamy wody pewnej, to nawet wodą przegotowaną.

Należy przestrzegać dzieci przed pić zimnej wody po zjedzeniu nieobieranych owoców, przynajmniej w przeciągu godziny. Nie należy również podawać jednocześnie z owocami dużej ilości mleka. Jeżeli dziecko zdradza objawy niedyspozycji żołądkowej, obowiązuje dieta pod względem surowizny, jaka jednak — rozstrzygnie to lekarz.

Najłatwiej strawnymi są dla dzieci jabłka, gruszki, truskawki, banany i pomarańcze. Natomiast wiśnie, czerśnie, śliwki (za wyjątkiem renklod), porzeczki, maliny i agrest należą do trudnostrawnych. Należy je podawać w niewielkich ilościach naraz i tylko dzieciom powyżej 2 lat.

hallo! tu Prenika TYGODNIA

Ilustr. Wit Gawęcki.

Wiersz: Stanso.



TROCKI NA... WYGNANIU:

Choć przyrzeki, że — owszem —
Będzie siedział cicho,
Wnet się odezwało
W Żydzie dawne lichy.
Dziwne, że się jeszcze
Da ktoś oszukiwać,
Wiedząc że ten Trocki —
To Żyd, wieczny... kiwacz.



O NASZYCH DROGACH:

Ze nam nasze drogi
Nie przynoszą sławy —
To następujący
Stwierdzić może kawał:
Dziury poprzez które
Pojazdy się tłuką —
To najwyczałniejsze
Są „omyłki w b-ruku“.



GO I GDZIE?

W Rosji czerwień blednie,
Więc krwi trochę dali —
W Niemczech są zajęci
Liczeniem medali,
W Polsce baloniki
Wypuszczają się z linki —
W Hiszpani natomiast
Bawią się w „do-rz-yuki“.



SKUTKI NOWEJ PISOWNI:

Raz analfabeta
Jął zębami zgrzytać,
Ze go nie uczono
Ni pisać ni czytać —
By więc z podobnemi
Raz skończyć buntami —
Wszystkich uczyniono
Analfabetami.



Woalki były, są i będą modne. Oto głowa w woalce ekscentrycznej.

„ELEKTRON“
PAWEŁ GIDZIELA, Mistrz elektro-techniczny poleca
RADJO-APARATY
 wykonuje wszelkie prace elektro-techniczne.
CHORZÓW, Wolności 50 — telefon 406-92

FUTRA
 podług ostatnich modeli nowe oraz wszelkie roboty kuśnierskie z własnych i powierzonych materiałów wykonuje dypl. mistrz
Wacław Kawecki
 Piotrkowska 113, tel. 207-76 n 17 220

PANIE używają do cerowania tylko bawełniczkę „**MARYNARZ**“
 Wytwórni Nici do Szycia ng 16 297
Władysława Suwalskiego
 Łódź, Wólczańska 109 — Telefon nr. 200-83

Walka nasza o lepsze jutro nie ulega przerwom
 Już jest w sprzedaży czwarty numer Waszego dwutygodnika
POWSTANIEC WIELKOPOLSKI
 to organ pierwszych najstarszych i największych towarzystw uczestników Powstania Wlkp. 18/19 oraz powstańców i wojaków.
 Egzemplarz 20 gr
 miesięcznie 40 gr
 kwartalnie 1,20 zł
 Administracja i ekspedycja:
Poznań, Wolnica 1.
 Redakcja, ul. Pocztowa 31 I.
 Do nabycia również we wszystkich kioskach „RUCHU“, w większych księgarniach i agencjach najoptyczniejszych pism. w biurach „Par“ itd.

MEBLE
 wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz w Zakładzie Stolarskim L. Lewandowskiego, Łódź, ul. Brzezińska 25/27. n 15103

Chrześcijański sklep bławatów i galanterji
W. CZIDEL, Łódź, Piotrkowska 286, telefon 260-53
 poleca w dużym wyborze wełny na płaszcze, suknie i mundurki, jedwabie gładkie i deseniowe, płótna białe pościelowe, białe i stołowe, firanki, kapy, koldry i tute wszystkie szerokości, bieliznę damską, pończochy rękawiczki i t. d. wszystko w dobrym gatunku ceny jaknajniższe. n 13 044

Chrześcijański Zakład Fotograficzny „FOTO-FOX“, Łódź
 ul. Piotrkowska 105, telefon 256-16 — przyjmuje wszelkie prace w zakresie fotografii wchodzące. Fotografie do matrykuł 6 szt. 1,— zł ng 16606

St. Jarociński
 Skład przyborów wojskowych i galanterja
ŁÓDŹ, ul. 11-go Listopada nr. 57 tel. 181-55
 POLECA: na sezon szkolny tarcze, czapki oraz wszelkie ozdoby mundurów dla uczniów i uczennic, jak również dla p. p. wojskowych, politeji, straży, kolejarzy i t. p. Duży wybór ubrań drelichowych P. W. Własna wytwórnia haftów. Firma egz. od r. 1909. ng 16610

Na Nowy Rok Szkolny poleca
KSIĄZKI, Przybory Szkolne w wielkim wyborze
Księgarnia i Skład materiałów piśmiennych
MAKS RENNER
 wł. Jan Renner
ŁÓDŹ, Piotrkowska 165 — Tel. 188-82
 Ceny niskie

Chrześcijańska Wytwórnia
Krawatów, Regatów i Kokardek p. f. „TKACZ“
 poleca MODNE DESENIE po cenach konkurencyjnych.
Łódź, 11 Listopada 19, m. 18.
 ng 17 224

P. T. Rok założ. 1828
 Klientom donoszę że przeniosłem moje Przedsiębiorstwo
budowy pieców
 wszelkiego rodzaju oraz kładzenie płyt ściennych i posadzkowych przy ulicy Kościelnej nr. 9
 Z poważaniem
Sylwester Czerwinka, Ostrów Wlkp.
 Czeladnik i uczeń potrzebni od zaraz.

KURSY kroju szycia i modelowania
„JÓZEFINY“ Mistrzyni Cechowej
J. MUSIAŁOWICZOWEJ
ŁÓDŹ, Piotrkowska 163
 (z dniem 1-go rozpoczynają się zapisy)

NICI do szycia na maszynie, do ręcznego szycia i do cerowania ze znaną marką „**MARYNARZ**“ poleca Wytwórnia Nici do szycia
Władysława Suwalskiego
 n 16603 **ŁÓDŹ, Wólczańska 109, tel. 200-83**

Na nowy rok szkolny
 mundurki, płaszcze, garderobę męską, czapki oraz wszelkie przepisowe oznaki uczniowskie poleca
Zakład Krawiecki, St. Nowak
 ng 16330 **Łódź, ulica Piotrkowska 165 — Telefon 236-40**

Największa Hurtownia i Fabryka najnowszych modeli Radjoodbiorników na prąd i baterję od zł 97,—

 Katalogi bezpłatnie
Radjoświat, Poznań, Fr. Ratajczaka 10 — Katowice, Mielęckiego 8

Sprzedaż
kożuszków
 zakopiańskich niekrytych i zwyczajnych oraz skórek na pokrycia
„NAGIBOR“ **ŁÓDŹ, Zgierska nr. 107**
 ng 16295

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem,
 urządzone przez naszą firmę w czasie od 7. do 19. IX. 36 r. Wykształcony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną bieliznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.
 Bezpłatne pokazy prania odbywają się w składzie aptecznym
W. RADZIKOWSKI, Łódź,
 ulica Limanowskiego nr. 56

FUTRA
 wg najnowszych modeli nowe i przeróbki przyjmuje
 Zakład Kuśnierski **A. FERFECKI**
 ng 16 606 **Łódź, Nawrot 19 — Telefon nr. 210-05**

Mundurki szkolne
 chłopięce i dziewczęce
Przepisowe fartuchy szkolne
 Bostony, Cloth, Beki, Teczki i Rańce
 hurtowo i detalicznie w wielkim wyborze poleca
 Jedyne Chrześcijański Dom Towarowy
„BŁAWAT POLSKI“
ŁÓDŹ, ulica Zgierska 29 i Żeromskiego 41
 ng 16 608

Artykuły Damskie i Męskie
 tylko
A. Palusiński — Chorzów
 ul. Jagiellońska 2 n 17 293
 Ceny najniższe Firma chrześcijańska Obsługa rzetelna

GIMNAZJUM I SZKOŁA PÓWSZECHNA
Z. PĘTKOWSKIEJ w ŁÓDZI,
 ul. Wólczańska 55 ng 16 300
 Zapisy przyjm. codziennie sekretariat w godz. biurowych

K. GABRYONCZYK
ŁÓDŹ, GŁÓWNA 2 (róg Piotrkowskiej)
 poleca
Kryształ, serwisy stołowe, serwisy do kawy, szkło stołowe gładkie i szlifowane, wazony, bombonierki i t. p.
 n 17219

MAGAZYN WYKWINTNEGO OBUWIA
B. SUMERA & SYN
Łódź, Nawrot 19 ng 15277 Łódź, Nawrot 19

Kuśnierz R. Szyndler
 ng 16 596 **Łódź, Piotrkowska 163**
 Telefon 122-90 (daw. Piotrkowska 176)

NA SEZON SZKOLNY
 Mundurki, fartuszki, sweterki, berety, tornistry, teczki, chlebniki, pantofle gimnast. oraz wszelką galanterję damską, męską i dziecięcą ng 16600
 POLECA
MAGAZYN GALANTERJI i ZABAWEK
EDM. STACHLEWSKI
Łódź, ul. Pomorska 22. Telefon nr. 236-16

OBRĄCZKI ŚLUBNE i wszelką biżuterję w wyrób własny zegary, zegarki i platery poleca
 n 13 047
W. SZYMANSKI
Łódź, Główna 41
 Duży wybór, Ceny niskie. ng 7423

Ucieszne przygody obieżyświatów

Ostatni uśmiech matki

Komedja francuska. Godzina dziewiąta. Zasłona się podnosi.

I.

Na scenie „Zięć” sztuka pana Polrier ma się odegrać poraz szesnasty.

W pierwszym rzędzie szereg krytyków dramatycznych, tych wyfraczonych tygrysów, ostrzy zęby na nową ofiarę. Na łup ich ma iść tym razem młody debiutant, uczeń Delaunay'a, laureat konkursu paryskiego konserwatorjum.

Niewesoło na duszy biednemu Ferdynandowi. Z dreszczem panicznej trwogi stoi za kulisami. Za chwilę ma się rozegrać cała jego przyszłość. Daremnie usiłuje zapanować nad obehwładniającą treścią, daremnie stara się zagłuszyć dziwny szum, mącący mu zmysły.

Do obaw debiutanta łączy się dreczący niepokój niemniej bolesnej natury.

Tam, w głębi sali, zapełnionej przez obojętne tłumy, nie ujrzysz ukochanego oblicza matki; bez jej błogosławieństwa zmierzy się ze swym losem.

Uboga właścicielka sklepiku w małym miasteczku długie lata oszczędności i pracy poświęciła dla ujżenia nazwiska jedy-naka na afiszu teatru Molière'a. A teraz kiedy ono wreszcie wydrukowane dużymi zgłoskami, pomimo codziennych listów zapowiadających jej przyjazd, zawiódła jego oczekiwanie.

Kilka słów, dziwnie drżąc nakreślonych dłonią, donosiło wczoraj popołudniu o lekkiej niedyspozycji.

Zaniepokojony syn, wysłał depezę i wyczekuje trwożnie odpowiedzi, miotany straszem przeczcuciem...

Trzy tradycyjne uderzenia następują po sobie.

Zasłona podnosi się z majestatyczną powolnością.

Po pierwszej, nader szybkiej scenie, o uszy debiutanta objęją się wyrazy:

— Pan Nanteuil na scenie!

Gaston de Bresler wchodzi.

Krok jego niepewny, głos drżący, dialog z Montneyranem pozbawiony humoru, przechodzi bez wrażenia. Debiutant z nerwowym kurczem gardła wybiega za kulisy, gdzie oczekuje na następującą depezę:

„Czuję się dobrze i błogosławię z całej duszy. Triumfu wieszuję pełną otuchy Matka”

Westchnienie podnosi pierś młodzieńca. Tak mu dobrze, tak błogo! Zda się, że pełen ufności duch matki ogarnął całą jego istotę, każąc sercu uderzać żywszym tętnem.

Ferdynand wstępuje śmielej na scenę. Z werwą i humorem prowadzi swobodną rozmowę...

Sympatyczny prąd z sali owiewa go dziwnie podniecającą atmosferą. Porwany rolą, żyje nieznanym dotąd życiem. Opanowany światem fikcyj, zlewa się z twórczą postacią, zapomina o wszystkim, zbudzony w końcu do rzeczywistości, grzotami entuzjastycznych oklasków i wywoływań.

— Brawo Nanteuil. Brawo! Brawo!

Kampanja wygrana. Dziecię biednej sklepianki wchodzi na świetną drogę triumfów, zaszczytów, sławy. O uszy jego objęją się szmer pochwalny, niby w sen- nem marzeniu podpisuje podsuniętą mu przez dyrektora umowę, wybiega co prędzej na ulicę, rzucając fiakrowi:

— Dworzec Saint-Lazar! A żywo. Nie minie cię sute napiwne.

II.

W wagonie towarzyszą mu myśli rozkoszne.

Jakżeż szczęśliwa będzie ukochana mateczka, ona, która potem codziennego znoju wysłuchiwała go na artystę! W pamięci Ferdynanda snuje się mały sklepik i posiwała przedwcześnie postać kobiety, pochylonej nad księgą kasową. Biedna! Odejnowała sobie od ust, byle oplacić kosztą wychowania jedynaka. Od lat niezmiennie dla „artysty” cienką bieliznę, wykintne ubranie. Ile cierpienia, ile gorczy, ile trudu złożyło się na tę świetną przyszłość, która ślać mu ma pod stopy wieńce i laury...

Dzięki im stanie się sławnym. Będzie pośrednikiem pomiędzy geniuszem twórczym, a szerokim tłumem. Wielbieni przez świat autorowie, jemu poświęcać będą niejedno natchnienie, z myślą o nim tworzyć niejedną postać. Przyjmie udział w decydujących zapasach pierwszych przedstawień, będzie podtrzymywał zapoznane arcydzieła wbrew nienawistnym intrygom. Zgrzytem ironji, blaskiem poezji, porywem uczucia wstrząsać będzie masy.

A po tych wszystkich rozkoszach, dumny i wzruszony powróci do cichego domku, padnie do kolan rodzicielki i w jej serdecznym objęciu czerpać będzie ciepło i dalszą siłę...

Pociąg się zatrzymał.

Ferdynand biegnie żywo znana ścieżką, staje przed ustronnym domkiem, rozpromieniony, szczęśliwy...

III.

W przedpokoju pusto, a tam, w cieniu alkowy spoczywa mama Nanteuil z rękami skrzyżowanymi na piersiach...

— Zbudź się, mateńko! Masz tu nominację. Twoje dzieło...

Wola i dokończyć nie może rozpoczętego zdania.

Papier wysuwa się z zimnej, tchnieniem śmierci zlodowaciałej dłoni...

Teraz dopiero spostrzeża świecę gromniczną i z drugiej strony łoża klęczącą wśród modłów sąsiadkę...



Prot mądrała chociaż mały
Namiećnie lubi kawały
Gdy ten nowy mu się uda
To zbójów z nory wysiada.



Jak to młodzień czasem czyni
Zęby, oczy dłużej w dyni,
Nadzieje jakiegoś lacha
I napędzi łotrom stracha.



Wzięli białe prześcieradło
Przystroili czupiradło
Świeczkę w dyni zapalili
I w jaskini postawili.



Czas im wlecz się leniwie
Bo czekają niecierpliwie
Nadstawiając czujnie uszy
Czy się w lesie coś nie ruszy.



Ogarnęło ich wzruszenie
Bo oto dwa czarne cienie
Stawiają ostrożnie kroki
Widać też na nich łomoki.



Jak dwa rwinne śliskie węże
Do swej nory włączają męża
I nasuwa się pytanie
Co ich spotka niespodzianie?



Strasznego widoku siła
Omal zbójców nie zabiła
Jeden zgłupiał z konsternacji
Drugi dostał palpacji.



Jakby dwa aeroplany
Pędzą w strachu dwa gałgany
Ze aż leśny zwierz się pyta:
Czyje dudnią tak kopyta?



Gerwazy nogami fika
A Prot dostał także bzika
Zresztą wcale nie dziwota
Bo się udał kawał Protka.



Jedna z fabryk angielskich wypuściła na rynek lilipucie samochody o sile 2 i pół PS. Samochodziki te mają cztery blegi i rozwijają szybkość do 72 km/godz., zużywając 3,8 litrów benzyny na 100 km.

— Umarła!
— Tak, panie. Przed godziną. Na błagalne jej prośby wysłałam o siodmej zwodniczą depezę.
Ferdynand nie pytał więcej. Zrozumiał, że ofiara została spełniona do ostatka.
Jasnowiedzeniem konającej musiała przewidzieć triumf jedynaka, gdyż na za-

stytych wargach promieniał uśmiech niebiański, którym powitała go stamtąd z pozagrobowych światów...
— O matko, matko! Poświęciłaś się do końca; wyrzekłaś się wszystkiego, nawet ostatniego pocałunku syna, którego Paryż oklaskiwał, podczas, gdyś ty borykała się z mękami agonii...

Humor

Sumienny lekarz

— Ach panie doktorze, mój mąż którego pan doktor tak długo leczył, umarł.
— Umarł?... A kiedy umarł?
— Dzisiejszej nocy.
— Ach! No, a teraz niech mi pani powie, czy miał czkawkę.
— Ach, miał, panie doktorze, i jaką jeszcze!
— To bardzo dobrze, to bardzo dobrze!

Jego przykład

Zona: — Kupiłeś mi tę papugę, ale ona nic nie mówi.
Mąż: — O to właśnie chodzi. Kupiłem ci ją, jako dobry przykład do naśladowania.



Piękną dziewczynę — piękne grona